



krótko

Papieski dzień

BIELSKO-BIAŁA. Uroczystą Mszą św. koncelebrowaną pod przewodnictwem bp. Tadeusza Rakoczego w katedrze św. Mikołaja – przy relikwiach bł. Jana Pawła II – rozpoczął się w diecezji Dzień Papieski. W świątyniach odbyły się nabożeństwa i koncerty, a wolontariusze zbierali datki na fundusz stypendialny dla uzdolnionej młodzieży.

Lek na lęki

CZECHOWICE-DZIEDZICE. Od 28 do 30 października księża jezuiti zapraszają na sesję „Boża Opatrzność a ludzkie lęki”. Poprowadzi ją psychoterapeuta Dorota Przygodzka, która opowie m.in., co oznacza pojęcie bojaźni Bożej.

Podbeskidzki finał wyborów parlamentarnych

Większa przewaga Platformy

Liczył się każdy głos, choć do odniesienia sukcesu trzeba ich było zdobyć tysiące, by uzyskać mandat posła, a kilkadziesiąt tysięcy – by zostać senatorem. W preferencjach wyborczych **sprawdzała się reguła stawiania na dobrze znanych kandydatów** z własnego podwórka.

Wprawdzie w podziale partyjnym ogólne wyniki w naszym regionie nie odbiegały od ogólnopolskich: wygrała Platforma Obywatelska przed Prawem i Sprawiedliwością, jednak w porównaniu z poprzednimi wyborami PO zwiększyła swoją przewagę nad PiS do 10 proc.

W obejmującym większość terenu diecezji bielsko-żywieckiej sejmowym okręgu nr 27 PO otrzymała 42,21 proc. głosów, i był to wynik o niecałe pół procenta wyższy niż w 2007 roku. PiS, zdobywając 31,51 proc. poparcia, straciło prawie 4 proc. wyborców sprzed czterech lat.

Podobny dystans dzieli liderów obu list: Mirosławę Nykiel z PO, która uzyskała też najlepszy wynik spośród wszystkich kandydatów, 43 329 głosów, oraz Stanisława Szweđa z PiS, na którego zagłosowało 32 416 wyborców.

Z 13 do 6 proc. spadło poparcie dla SLD, a ponad 9 proc. wyborców poparło nową partię: Ruch Palikota. PSL utrzymało dotychczasowy elektorat.



ALINA ŚWIEŻYSOBEŁ

Swoje głosy do urn wrzuciła na Podbeskidziu tylko połowa wyborców

Frekwencja wyborcza z Podbeskidzia wyniosła 53 proc. i była niższa niż w poprzednich wyborach, gdy do urn poszło 59 proc. Oznacza to, że tym razem głosowało o ponad 26 tysięcy osób mniej niż cztery lata temu.

Choć niepełnosprawni mogli teraz łatwiej dostać się do lokali wyborczych, zagłosować przez pełnomocników lub korespondencyjnie, zaledwie kilkudziesięciu wyborców skorzystało z tych możliwości.

Kto otrzymał mandaty do reprezentowania podbeskidzkich wyborców – piszemy na str. III. **tm**

W drogę – na szlak św. Jakuba



ALINA ŚWIEŻYSOBEŁ

Szczyrk. Pierwsza grupa Jakubowych pielgrzymów pod figurą na Karkoszconce

Otwarcie fragmentu Beskidzkiej Drogi św. Jakuba odbyło się w sobotę 8 października. Nowy odcinek – oznakowany zgodnie z tradycją emblematem muszli – połączył sanktuarium św. Jakuba w Szczyрку i Jakubowy kościół w Simoradzu. Trasę ufundował gospodarz tutejszego schroniska Tomasz Owczarż, a poświęcił ks. kan. Andrzej Loranc. Pielgrzymi spod figury świętego ruszyli zaopatrzeni w credencjałe, potwierdzające, że znajdują się w drodze do Santiago de Compostela.

W morzu Bożego miłosierdzia



Uczestnicy kongresu modlili się w byłym KL Birkenau

OŚWIĘCIM-BRZEZINKA. Prawie 1000 uczestników II Światowego Kongresu Miłosierdzia Bożego przyjechało z Krakowa-Łagiewnik na nabożeństwo pokutne do byłego KL Birkenau 3 października. Przybyli także kardynałowie oraz biskupi z kraju i z zagranicy. Sprzed Bramy Śmierci milcząca procesja przeszła pod pomnik Męczeństwa Narodów. Tu zapalono znicze i odbyła się liturgia słowa. – W tym miejscu Jan Paweł II powiedział: „Nie mogłem tutaj nie przybyć jako papież”. My również, uczestnicząc w Światowym

Kongresie Bożego Miłosierdzia, nie mogliśmy tutaj nie przybyć – mówił bp Tadeusz Rakoczy w homilii wygłoszonej po polsku i angielsku, wspominając przy tym przykłady miłości męczenników tego obozu: Maksymiliana Kolbego i Edyty Stein. – Nie ma takiego zła, które nie utonęłoby w morzu Bożego miłosierdzia – mówił kard. Christoph Schönborn z Wiednia. – Ta prawda promieniuje z tego miejsca i dzięki wam niech dotrze do najdalszych zakątków świata.

xjp

Rodzinne święto krwiodawców

KĘTY. To była już dziewiąta edycja rodzinnego rajdu rowerowego organizowanego przez Klub HDK im. św. Maksymiliana z parafii

NSPJ. – Pogoda wspaniale nam dopisała, frekwencja również – cieszy się Marian Kowalczyk, czuwający nad organizacją rajdu. Na 26-kilometrową trasę przez Malec i Bielany wyruszyło ponad 250 rowerzystów, a nad bezpieczeństwem czuwali policjanci, strażnicy miejscy i służby medyczne. Patronat objął ks. kan. Jerzy Musiałek, który też przed wyprawą odprawił Mszę św. i pobłogosławił rowerzystów oraz pojazdy. Na mecie, do której wszyscy dotarli bez awarii, czekała grochówka i loteria z rowerem jako główną wygraną. Były też nagrody dla najmłodszego i najstarszego cyklisty, dla rodziny oraz małżonków z najdłuższym stażem. – Nagrody podkreślają rodzinny charakter tej imprezy, w której od lat krwiodawcy z Kęt i okolicy uczestniczą ze swoimi bliskimi – mówi ks. kan. Musiałek.

mb



Kęcycy rowerzyści na wyprawie

Piechotą do Pani Hałcnowskiej

HAŁCŃÓW. 750 uczniów bielskiej Szkoły Podstawowej nr 29 pieszo pielgrzymowało do sanktuarium MB Bolesnej, by prosić o Boże błogosławieństwo. Dzieci w rozspiewanym korowodzie przeszły ulicami Komorowic i Hałcnowa, pokonując dystans prawie pięciu kilometrów. – Pieszą pielgrzymkę organizujemy już od sześciu lat – mówi szkolny katecheta ks. Włodzimierz Caputa. – Uczestniczy w niej większość naszych uczniów. Wyruszamy ze szkoły, a po drodze przyłączają się do nas uczniowie mieszkający na trasie przemarszu.

xjp



Młodzi pielgrzymi z krzyżem i logo szkoły

Relikwie dzieci fatimskich



Ks. prał. Tadeusz Nowok z nowym relikwiarzem

relikwie błogosławionych Franciszka i Hiacynty Marto – dzieci portugalskich, które były świadkami objawień Maryi w Fatimie. – Relikwie dzieci fatimskich przywieźli uczestnicy tegorocznej pielgrzymki parafialnej do Fatimy – wyjaśnia proboszcz ks. prał. Tadeusz Nowok. – Będziemy je czcić podczas mającego już wieloletnią tradycję w naszej parafii pierwszosobotniego nabożeństwa wynagradzającego, którego idea zakorzeniona jest w przesłaniu fatimskim.

Relikwie to dwa mikroskopijne kawałeczki trumien, w których pochowano zmarłe niedługo po zakończeniu objawień dzieci. Pobrano je przy okazji przygotowań do beatyfikacji dokonanej w 2000 r. przez Jana Pawła II.

xjp

BIELSKO-BIAŁA-KOMOROWICE. Do kościoła św. Jana Chrzciciela uroczyste wprowadzone zostały

Cyfrowa fabryka

BIELSKO-BIAŁA. Setki młodych miłośników techniki odwiedziło Akademię Techniczno-Humanistyczną podczas spotkań organizowanych w tej uczelni po raz pierwszy w ramach Śląskiej Nocy Naukowców – imprezy popularyzującej naukę. Młodzi mogli pod okiem ekspertów zobaczyć nowoczesne urządzenia pomiarowe czy poznać najnowsze osiągnięcia inżynierii materiałowej. Z kolei w czasie dni otwartych na Wydziale Budowy Maszyn i Informatyki gościli setki maturzystów ze szkół technicznych.

Uczniowie wysłuchali wykładów, zobaczyli, jak działa m.in. laserowy skaner 3D. Mogli też zaprogramować robota przemysłowego.

tm

GOŚĆ BIELSKO-ŻYWIECKI

bielsko@gosc.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Zeromskiego 5-7, 43-300 Bielsko-Biała
TELEFON/FAKS (33) 812 51 39
REDAGUJĄ: Alina Świeży-Sobel – dyrektor oddziału, Urszula Rogólska, ks. Jacek M. Pędziwiatr – asystent kościelny

„Nie zapomnij o niedzieli!” – taki czerwony napis na plakatach wyborczych pojawił się tuż przed wyborami na plakatach... Doroty Niedzieli, kandydatki PO z Kęt, która w programie wyborczym zachęcała do realizacji projektu „Niedziela na Wiejskiej”.

Okazało się, że pomysłowa kampania może przynieść skutek, ale wcale go nie gwarantuje. Maciej Bieniek z Ochab (PSL) – bohater wyborczego spotu oraz piosenki „Jedź sołtys na traktorze do Warszawy” – jednak nie dotarł do Sejmu. Mimo intensywnej kampanii posłem nie został także kandydat spoza regionu, Krzysztof Czabański, drugi na liście PiS.

Oni mają mandaty

Wyborcy z naszego regionu głosowali w dwóch okręgach wyborczych. W należącym do województwa śląskiego okręgu nr 27 wybraliśmy 9 posłów. Spośród nich 5 (według nieoficjalnych

danych) należy do PO: Mirosława Nykiel, Sławomir Kowalski, Czesław Gluza, Małgorzata Pępek i Aleksandra Trybuś. Trzech posłów będzie reprezentować PiS: Stanisław Szwed, Stanisław Pięta i Jacek Falfus, a jeden mandat zdobył Artur Górczyński z Ruchu Palikota.

W okręgu nr 12 wyborcy m.in. z powiatu oświęcimskiego i wadowickiego wybierali 8 posłów. I choć w powiecie oświęcimskim zwyciężyła Platforma Obywatelska, to w całym okręgu wynikiem 38,11 proc. wygrało PiS, a PO uzyskała tylko 35,79 proc. głosów. Jednak obie partie zdobyły po 4 mandaty. PO reprezentować będą w Sejmie: Paweł Graś, Tadeusz Arkit, Joanna Bobowska i Dorota Niedziela, a PiS: Beata Szydło, Marek Łatas, Marek Polak i Krzysztof Szczerski.

Panie mają pierwszeństwo!

Najwyższym wynikiem spośród wszystkich wybieranych na naszym terenie kandydatów do Sejmu mogą się pochwalić dotychczasowe posłanki: była burmistrz Brzeszcz Beata Szydło (PiS), którą w okręgu nr 12 poparło 43 612 osób, a także Mirosława Nykiel, na którą w bielskim okręgu 27 głosowało 43 329 wyborców.

Również wśród panów bezkonkurencyjni okazali się dotychczasowi posłowie: w okręgu 12 – Paweł Graś (PO) zdobył 36 992 głosy, a w okręgu 27 – Stanisław Szwed (PiS) – 32 416 głosów.

Jednak doświadczenie parlamentarne nie zawsze wystarczyło dla osiągnięcia dobrego wyniku i z dalszą pracą w Sejmie musieli

Nowi parlamentarzyści z Podbeskidzia

Fotele i ławy – zajęte



Po raz pierwszy wybraliśmy senatorów w okręgach jednomandatowych

się pożegnać m.in. Kazimierz Matuszny (PiS), Bożena Kotkowska (SLD), Adam Wykręt (PO).

Senatorskie emocje

W trzech okręgach wybraliśmy trzech senatorów. Zdecydowaną przewagą ponad 28 tys. głosów (45,93 proc.) w senackim okręgu nr 78 mandat na kolejną kadencję wywalczył senator Rafał Muchacki (PO), na którego głosowało 86 086 wyborców. Reprezentującego PiS Andrzeja Kamińskiego poparło 57 579 osób.

W okręgu nr 79 główna walka o głosy wyborców z powiatu cieszyńskiego i żywieckiego rozegrała się między Janem Kawulokiem (PiS) i Tadeuszem Kopciem (PO) – i była bardziej wyrównana. Pierwsze spływające z obwodowych komisji wyniki lokowały obu polityków niemal na tym samym

poziomie. W trakcie liczenia głosów sytuacja jednak zmieniła się i ostatecznie kandydat Platformy zdobył prawie 8 tys. głosów więcej – i mandat senatora z blisko 38-procentowym poparciem. Kawuloka poparło 30 proc. wyborców.

Znacznie bardziej dramatyczny przebieg miało starcie wieloletniego starosty suskiego Andrzeja Pająka, znanego ostatnio z szybkich zmian w swoim partyjnym usytuowaniu. Startował jako kandydat PiS do Senatu w okręgu 30, gdzie zmierzył się ze Stanisławem Bisztygą z PO, byłym senatorem z Myślenic. Wyrównany wyścig trwał niemal do ostatnich liczonych głosów, obydwaj kandydaci zdobyli po ponad 92 tys. głosów. Mandat senatorski przypadnie Andrzejowi Pająkowi, który otrzymał 82 głosy więcej niż konkurent!

aśś

■ R E K L A M A ■

AZBEST

- azbest – demontaż, utylizacja
- dekarstwo – 10 lat gwarancji
- ocieplenia, więźby, okna

AUTORYZOWANY ZAKŁAD OGÓLNOBUDOWLANY GAWLIK

43-400 Cieszyn, ul. Kresowa 27, tel. 792-013-569

■ R E K L A M A ■

Zapraszamy na pielgrzymki i wycieczki w 2012 roku

- * ZIEMIA ŚWIĘTA w atrakcyjnej cenie
- * 95 rocznica objawień MB w FATIMIE
- * Chorwacja - Włochy * Sycylia * Litwa
- * Ukraina z Krymem * Norwegia i wiele innych
- * dużo nowości, m.in.: Malta, Madera, Rosja, Maroko, USA, Ekwador, Meksyk

mistral
BIURO TURYSTYCZNE

40-035 Katowice, ul. Kochanowskiego 4
telefon: 32 201 32 08, 32 251 38 54
www.mistral.com.pl e-mail: mistral@mistral.com.pl

POGÓRZE. Ulokowana u stóp skoczowskiej Kaplicówki miejscowość liczy niewiele ponad półtora tysiąca mieszkańców. Na pierwszy rzut oka niewiele ją różni od innych. A jednak podczas październikowej konsekracji **świątyni biskup Tadeusz Rakoczy określił tutejszą wspólnotę NMP Królowej Polski mianem parafii XXI wieku.**

tekst i zdjęcia

ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

alina.sobel@gosc.pl

Pogórze to miejscowość jak wiele na Śląsku Cieszyńskim: dwuwyznaniowa, więc w prace przed konsekracją angażowali się katolicy i ewangelicy. – To nasze wspólne święto – mówili.

Parafia chętnie przyjmuje gości. Są to grupy uczestników rekolekcji, dni skupienia czy charytatywnych kolonii. Warsztaty przy znakomitych kościelnych organach urządzają muzycy. Wielu czytelników z całego regionu ma parafialna biblioteka z bogatym księgozbiorem. Dlatego wraz z parafianami modlili się też przybyście z różnych stron i środowisk. Nie zabrakło ewangelickich duszpasterzy i diakonów.

Wszyscy jesteście parafią

Siłę wspólnoty można było dostrzec przy przygotowaniach do konsekracji kościoła. – Niewiele było w Pogórze osób, które pozostały bierne. Tak było przy organizacji uroczystości, jak i podczas

poprzedzających konsekrację misji parafialnych – mówi proboszcz ks. kan. Ignacy Czader. Trochę się obawiał, czy uda się organizacyjną krzątaninę pogodzić z modlitwą i rekolekcjami. Tymczasem mobilizacja była pełna – i kościół też. A wypełniający go ludzie z dumą patrzyli na wspólne dzieło i razem dziękowali za Bożą opiekę.

Każdy robił, co mógł: dzieci porządkowały otoczenie kościoła, dorośli z poszczególnych dzielnic parafii przygotowywali poczęstunek – jedni grilla czy bigos, a pod ciastami ugięły się stoły rozstawione w parafialnym ogrodzie.

– Najlepiej widać wszystko od kuchni – nie ma wątpliwości jedna z pań czuwających nad kulinarną stroną uroczystości. – Gotowałam w różnych miejscach, ale czegoś takiego jeszcze nie widziałam. Tu nikogo nie trzeba było o nic prosić. Wszyscy pracowali z radością.

Mało nas?

A wydawało się, że będzie inaczej. Kiedy na początku lat 80.

Parafia n



Konsekracja ołtarza świątyni w Pogórze – grupa młodych parafian składa kadzidło PONIŻEJ: Goście uroczystości nie byli głodni, mieszkańcy Pogórze przygotowali poczęstunek

ubiegłego wieku zapadały decyzje o budowie kościoła w Pogórze, zakładano, że w tej okolicy wkrótce powstaną duże osiedla górników. Z myślą o nich powstał projekt obszernej świątyni. Tymczasem

plany rozwoju pobliskiej kopalni upadły, osiedli nie zbudowano – a kościół został, z tysiącem metrów kwadratowych powierzchni i potężnymi wydatkami na wykończenie i utrzymanie. Trzeba było lat ciężkiej i konsekwentnej pracy, aby podołać temu zadaniu.

Historię parafii i kościoła przedstawiono w specjalnej książeczce. O budowie przypominała też wystawa fotografii na kościelnym dziedzińcu, a także wyłożone na stole parafialne kroniki. Są w nich nazwiska budowniczych – kierownika budowy Leopolda Hyrnika – oraz kolejnych proboszczów i wspierającego ich emeryta ks. kan. Franciszka Straucha. Kiedy w 1984 r. erygowana została parafia, jej pierwszym proboszczem i budowniczym kościoła został ks. Ludwik Kieras. Od 1993 r. dzieło kontynuował ks. kan. Stanisław Gawlas, a po jego nagłej śmierci



a nowy wiek



w 2001 r. – ks. Ignacy Czader. Pod jego okiem wykonane zostały prace wykończeniowe, rozbudowano zaplecze świątyni, nowe organy, rozbudowano ośrodek rekolekcyjny. Powstała biblioteka.

Podczas konsekracji biskup Rakoczy podkreślał: – Ta nowa świątynia raduje nasze oczy i serca, i napawa dumą. To uwieńczenie wielkiego wysiłku społecznego budowniczych, architektów i ludzi, którzy ofiarowali swoje środki ekonomiczne i pracę...

To Pan Bóg prowadzi rękę

Bielski artysta Wiesław Wnętrzak wykonał wszystkie zdobące wnętrze świątyni polichromie i napisy. Jak tłumaczył kiedyś w rozmowie z „Gościem”, obrazy tworzone w kościele mają przybliżyć do Boga, zachęcać do modlitwy, więc i on ma poczucie ogromnej odpowiedzialności, bo bierze udział w dziele ewangelizacji.

– To niezwykły artysta. Bardzo się starał, by kolejne obrazy

były naprawdę piękne, a równocześnie tworząc, nigdy nie zapominał o modlitwie. Jeśli był zbyt wysoko na rusztowaniu i trudno było zejść – modlił się na górze. To święty człowiek, który miał też świętą cierpliwość do naszych kolejnych pomysłów – mówi ks. Czader, autor koncepcji wystroju.

Najpierw odbył się parafialny plebiscyt. Pod głosowanie podanych zostało 5 projektów artystycznych, a zrealizowano ten, który najbardziej spodobał się ludziom. Ostatecznie w prezbiterium na centralnym miejscu znalazł się obraz MB Częstochowskiej i tabernakulum. Otaczają je orszak znanych z historii Polski postaci, które żyły szczególną miłością do Maryi. Namalowane w tonacji sepii, z delikatnymi złoceniami, są realistyczne i przypominają stare ryciny. W podobnej tonacji na ścianach bocznych powstały polichromie przedstawiające stacje Drogi Krzyżowej, malowidła w bocznych ołtarzach: sceny z dzieciństwa Jezusa, św. Faustyna i obraz Miłosierdzia Bożego oraz różańcowe tajemnice światła na chórze. Na tylnej ścianie chóru powstał obraz czcicieli Matki Bożej – związanych z tradycją Kościoła powszechnego.

Złote serca

Jednobarwne malowidła od początku zachwycały prostotą, przyciągając przed ołtarz w Pogórze nie tylko parafian. Chętnie modlą się tu od lat grupy goszczące w ośrodku, a także grupy apostołskie, spotykające się tu na dniach skupienia.

Kiedy na obraz Maryi w 2007 r. nałożono złoto-bursztynową sukienkę oraz złote korony, całość cieszyła oczy harmonią barw.

– Moje serce cieszył też niezwykle udział ludzi w tym kolejnym dziele – dodaje ks. Czader.

Zaczął się od darowanego przez przyjaciół znad morza cennego daru: bursztynu. Ofiarował go ks. Marcin Kościński z Ustki, który z grupami dzieci przyjeżdżał tu na wakacyjne rekolekcje. Potem całymi tygodniami

bratanica ks. Ignacego układała bursztynowe drobinki według kolorów, dopasowując je tak, by dało się z nich utworzyć szatę dla Maryi i Dzieciątka, umocowaną przez Andrzeja Gawędę w złotej oprawie.

– Jeśli dziś można mówić o bogatym wystroju kościoła, to myślę, że to wynika z bogactwa intencji modlitewnych, jakie ludzie tu zanoszą. Dlatego dziesiątki osób ofiarowywało rodzinne kosztowności na wykonanie sukienki. Wystarczyło złota także na korony, a srebra na ryngrafy, na których umocowane zostały najpiękniejsze wota. Tych ostatnich wciąż przybywa – w dniu konsekracji odebrałem kolejne wraz z podziękowaniami dla Matki Bożej za uratowanie życia syna – mówi ks. Czader.

Chodzi o wiarę

Dlatego wraz z budowaniem świątyni budowane było życie wspólnot parafialnych. – Zawsze starałem się też, aby zwłaszcza młodym uświadomić, że życie w stanie łaski uświęcającej powinno być dla katolika normalnością, więc bardzo troszczyliśmy się o posługę w konfesjonale – podkreśla.

– W tej pięknej świątyni ukazuje się doskonała znajomość kultury, zawarta w architekturze, malowidłach, wystroju, w kompozycji wnętrza i aranżacji całego otoczenia. Niech w waszej świątyni rozkwita słowo Boga – mówi bp Rakoczy, przypominając, że piękne kościoły buduje się, by piękne były wnętrza ludzi.

Kościół tętni życiem, a parafia ma wielu przyjaciół. Widać to było

To nas buduje

Ks. KAN. IGNACY CZADER,
PROBOSZCZ W POGÓRZU



– Myślę, że parafian cieszą coraz piękniejszy kościół i jego otoczenie. Mnie cieszy to, że traktują Boży

dom jak własny, dobrze się w nim czują i chętnie spotykają się tu z Bogiem. Jesteśmy po prostu parafią jak tyle innych w Kościele. Jak wszędzie, znajdzie się grupa osób pozostająca z dala od życia religijnego. Ale są też budujące przykłady osób, które całkiem świadomie, poznając naszą parafię, postanowiły przyjąć chrzest. Ogromne znaczenie ma dla mnie to, że parafianie akceptują różnorodne inicjatywy, m.in. budowę biblioteki, organizowanie koncertów czy pomocy dla dzieci ze Wschodu. Wiele takich grup gościło w Pogórze i parafianie nigdy nie przeszli obojętnie obok gości, razem z nimi się modlili i chętnie dzielili się z potrzebującymi.

podczas koncertu w dniu konsekracji, w którym obok chórzystów z parafii w Jabłonkowie wystąpiła schola „Agni Novi” oraz kwartet flecistów z Mołdawii – z Magdą Miotłą na czele. Pani Magda od lat przywozi do Pogorza dzieci z Kiszyniowa. – Dziś nie mogło nas tu nie być – mówi krótko.

Na pytanie o przyszłość ks. Czader ma prostą odpowiedź: – Dalej będziemy robić to, co dotychczas: będzie modlitwa, koncerty, rekolekcje. Będziemy tu żyć z Bogiem.

Organowe improwizacje

W najbliższą niedzielę 23 października o 17.00 parafia w Pogórze zaprasza na ostatni z tegorocznego cyklu Wieczorów Organowych i Kameralnych, organizowanych pod artystycznym kierownictwem Tomasza Orłowa. Tym razem wystąpi świetny improwizator organowy Arkadiusz Popławski, organista bazyliki Narodzenia NMP w Pszowie. Koncert nosi tytuł: „Improwizacje i interpretacje organowe”.

Wśród gości tego jubileuszu byli księża, samorządowcy, artyści – i podopieczni, **korzystający od lat z pomocy charytatywnej.**

W e wrześniu 1991 r. zostało zarejestrowane Towarzystwo Charytatywne im. Ojca Pio – ogólnopolskie stowarzyszenie, mające swoje koła m. in. w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Łodzi, Szczecinie, Gliwicach. Działające w Czechowicach-Dziedzicach koło nr 1 jako pierwsze przystąpiło do pracy i wkrótce też tutaj znalazła się stała siedziba zarządu głównego. W Czechowicach też odbyły się jubileuszowe uroczystości.

Była Msza św. w intencji członków i dobroczyńców, uroczyste spotkanie z występiami artystycznymi



Florian Grzybek, Maria Badowska i Maria Nocoń – z zarządu czechowickiego koła TCh im. Ojca Pio

oraz aukcją prac plastycznych, przekazanych stowarzyszeniu przez artystów. Dla osób i instytucji wspie-

rających inicjatywy Towarzystwa przygotowane zostały pamiątkowe plakietki, a najbardziej zasłużonych,

a nieżyjących już ofiarodawców: Hildegardę Czajkowską i Józefa Machalicę przybliżyła prezentacja multimedialna. Autorka prezentacji Barbara Krzepina przedstawiła też całą działalność Towarzystwa: od opieki nad dziećmi – ze świetlicą „U Hildy”, koloniami, festiwalami i konkursami – przez pomoc rzeczową, organizację wigilii dla bezdomnych po stypendia „Rejent”, wypłacane studentom.

– Rozdajemy ubrania, chleb, zapomogi. Pomagaliśmy i powodzianom, i ofiarom pożarów. Potrzeb jest zawsze więcej niż możemy zdziałać, ale cieszymy się z tego, co dzięki ludziom i pomocy św. Ojca Pio udało się zrobić – uśmiecha się Florian Grzybek, wieloletni prezes czechowickiego koła.

Alina Świeży-Sobel

Słowo Boże na każdy dzień

Trochę inny kalendarz

Po raz kolejny po nową formę kaznodziejskiego kontaktu z odbiorcą sięgnął ks. Eugeniusz Burzyk, znany z lapidarnych kazań, które sam określa jako „krótsze od najkrótszych”. Tym razem opublikował je jako... terminarz na 2012 rok.



– Na przeczytanie Ewangelii i nawet bardzo krótkiego kazania trzeba wyznaczyć sobie i zaplanować odpowiedni czas. Chodzi o to, by znaleźć chwilę na refleksję, a nieraz na zanotowanie własnych myśli – podpowiada.

Kazań jest 366, bo tyle będzie w przyszłym roku dni. Kalendarz na 2012 rok z kazańmi to pomysł, by pomóc wśród codziennych zajęć i spotkań znaleźć tę chwilę na przeczytanie i rozważenie Ewangelii. Każde kazanie, choć krótkie, spełni wymagania stawiane kaznodziei: pierwsze ze zdań nawiąże do problemu z codziennego życia, drugie przytoczy odpowiedź Ewangelii na ten problem, a trzecie wskaże, jak zastosować je do problemu zasygnalizowanego na początku.

Kalendarz ukazał się właśnie nakładem Wydawnictwa Salwator. Ma format A5, a użyta w nim duża i czytelna czcionka ułatwi korzystanie z tej kaznodziejskiej pomocy.

tm

Rusza „Psallite Deo”!

Co nam w duszy gra...



Już za kilka dni rozpocznie się czternasta edycja kęckiego festiwalu. Będzie nieco inna niż poprzednie, ale nadal chodzi o to samo: niech każdy, kto potrafi, śpiewa na Bożą chwałę.

Organizatorzy z Domu Kultury w Kętach zaproponowali poszerzenie formuły festiwalu piosenki religijnej. Od kilku lat ma charakter międzynarodowy, od teraz będzie też międzywyznaniowy. – Zależy nam na pogłębieniu dialogu międzykulturowego i ukazaniu postaw ekumenicznych, ze szczególnym uwzględnieniem chrześcijańskich wartości duchowych. Chcemy, aby festiwal stał się

okazją do spotkania osób różnych wyznań z kraju i z różnych zakątków Europy – mówi Krzysztof Balawender, dyrektor DK.

Dlatego na zaplanowane 21 października o 17.00 uroczyste otwarcie festiwalu „Psallite Deo” zaproszeni zostali biskupi różnych wyznań. W inauguracyjnym koncercie wystąpi Hanka Serwicka ze Słowacji, a po niej – zaproszone zespoły zagraniczne. Wieczór zakończy projekcja filmu „Ludzie Boga”.

W sobotę 22 października od 10.00 rozpoczyna się przesłuchania konkursowe, a około 20.00 nastąpi ogłoszenie wyników, wręczenie nagród i finałowy występ laureata grand prix.

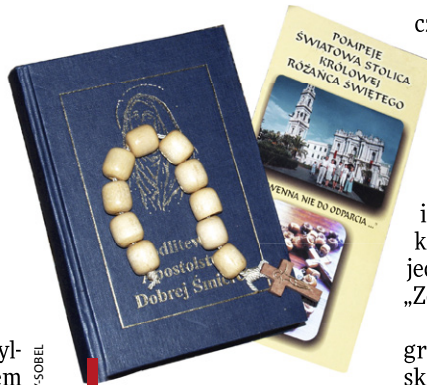
mb



Wspólne muzykowanie od lat przyciąga do Kęt zwłaszcza młodych

Setki pielgrzymów uczestniczyły w Świętej Nocy Modlitwy na Kaplicówce. Odbyła się ona już po raz drugi, a **czuwanie poprowadzili członkowie Apostolstwa Dobrej Śmierci.**

To była niezwykła noc – nie tylko dlatego, że tym razem trwała aż 27 godzin. – Tradycja tej modlitwy, wprowadzonej w sanktuarium Królowej Różańca Świętego w Pompejach, zaleca



Różańcowe czuwanie na Kaplicówce to jedna z inicjatyw Apostolstwa Dobrej Śmierci

czuwanie w noc przed świętym MB Różańcowej, które zbiegło się z comiesięcznym nabożeństwem pompejańskim, więc wydłużył się czas tej różańcowej modlitwy – tłumaczą organizatorzy. Niezwykle było i to, że rozmodleni pielgrzymi kończyli czuwanie, a po przerwie jednak wracali i dodawali kolejne „Zdrowaś, Maryjo”...

Autokarami przybyły m.in. grupy z Gliwic czy Piekar Śląskich. Niezatarte wrażenie pozostawili pielgrzymi z Radlina, którzy swojemu duszpasterzowi wręczyli 16 róż z wyjaśnieniem, że to symbol 16 parafian, którzy

postanowili odmówić nowennę pompejańską w intencji jego posługi. – Można modlić się za księży na wiele sposobów. Módlcie się za swoich kapłanów także nowenną pompejańską – zaapelowali do uczestników czuwania.

Ksiądz Antoni Żebrowski MSF, krajowy dyrektor ADŚ, podczas Mszy św. opowiedział o świadectwie złożonym niedawno przez jednego z profesorów teologii, który nowennę podjął w intencji powołań. – Kiedy kończył, do seminarium zgłosiło się dwóch kandydatów, a wkrótce kolejnych trzech. Różańcem można wiele wyproszyć – mówił. **mb**

Integracyjny „Puchar Ziemi Cieszyńskiej” ma 20 lat

Ostatnia spartakiada?

Na cieszyńskim stadionie spotkali się niepełnosprawni sportowcy z Polski, Czech i Słowacji, by walczyć o medale i puchary. – Ale ważniejsze od trofeów jest to, że możemy się spotkać. I że są ludzie, którzy to rozumieją – podkreślali.

Witam zawodników, dla których ta spartakiada jest organizowana, oraz tych, dzięki którym przez 20 lat mogła się ona odbywać – mówiła podczas otwarcia jubileuszowych zawodów Krystyna Stefańska-Gnida, prezes cieszyńskiego Stowarzyszenia Rehabilitacji, Kultury Fizycznej, Turystyki i Integracji Osób Niepełnosprawnych.

Niewątpliwym sukcesem imprezy jest żywe zainteresowanie ze strony niepełnosprawnych zawodników. – Na długo przed spartakiadą przychodzą listy z pytaniami, zgłoszenia uczestnictwa. Ludzie żyją tym wydarzeniem, czekają na nie – przyznają organizatorzy. Wśród ponad 220 zawodników startujących w tegorocznej edycji byli i tacy, którzy nie opuścili żadnej z dotychczasowych. Najwierniejsi uczestnicy: Krystyna Kosterz, Marek Anioł i Marian Wnuk otrzymali pamiątkowe statuetki.



Statuetkę za wytrwałą pracę nad przygotowaniem integracyjnych zawodów odbiera Krystyna Stefańska-Gnida

– Pamiętam początki tej imprezy i miałem w jej powstaniu swój udział. Chciałbym, żeby się dalej rozwijała – mówi Marek Anioł.

Statuetki odebrali także ci, którzy od początku uczestniczyli w organizacji zawodów, a także wspierający ich przedstawiciele władz i sponsorzy. – Bez tej pomocy sami niewiele moglibyśmy zdziałać – podkreślała Krystyna Stefańska-Gnida.

Do grona inicjatorów i organizatorów cieszyńskich spartakiad należą m.in. lekarz Leszek Macura. – Myślę, że możemy być zadowoleni z tego, co udało się osiągnąć.

Najważniejsze, że są tu ludzie, których udało się wyciągnąć z domu na świat oglądany wcześniej tylko przez okno – uważa Leszek Macura, w rehabilitację osób niepełnosprawnych zaangażowany od 30 lat. Niestety w tym roku zabrakło związanego ze spartakiadą od początku Janusza Kunisza, komentatora zawodów, czuwającego też nad pracą zespołu sędziowskiego.

Swoją statuetkę i bukiet kwiatów otrzymała także kierująca przez ostatnich 17 lat komitetem organizacyjnym zawodów Krystyna Stefańska-Gnida. – Oceniając dorobek tych 20 edycji

spartakiady, za sukces można uznać i to, że udało się wciągnąć do współpracy samorządowców, którzy coraz lepiej nas rozumieją – mówi. – Dodaje nam skrzydeł również otaczająca nas atmosfera życzliwości. W tym roku było nam wyjątkowo trudno, bo mocno ograniczone zostały pieniądze. Nie mieliśmy pewności, czy impreza się odbędzie, jednak społeczeństwo powiatu cieszyńskiego zrobiło wszystko, żeby nam pomóc – i znaleźli się sponsorzy. Im też chodziło o to, by nie sprawić zawodu naszym sportowcom. To był wspaniały gest!

Zapowiedź kolejnego zmniejszenia funduszy postawiła jednak pod znakiem zapytania kontynuację spartakiad. – Ubolewam też nad tym, że nie przybywa osób, które chciałyby włączyć się w prace organizacyjne, a przygotowanie imprezy dla kilkuset niepełnosprawnych zawodników wymaga gigantycznego wysiłku – dodaje Leszek Macura. – Rezygnacja z organizacji zawodów z tak dobrą tradycją to trudna decyzja, ale w obecnej sytuacji nie widzimy szans na następną spartakiadę – mówi ze smutkiem Krystyna Stefańska-Gnida. **tm**



Kościół MB Nieustającej Pomocy w Rycerze Górnej ma 100 lat

Baldachim na rocznicę

Były dziękczynne modlitwy, procesja różańcowa i rekolekcje. A widoczną **pamiątką jubileuszu pozostanie kryta gontem kaplica**, wzniesiona nad grotą Matki Boskiej Lurdzkiej.

Kościół zbudowany na początku XX wieku miał poprzedniczkę – drewnianą kaplicę. Zbudowano ją – jak głosi stare podanie – w miejscu pochówku rycerzy Jana III Sobieskiego, wracających z królem po zwycięskiej odsieczy wiedeńskiej, którzy tutaj dokończyli swego żywota.

Na początku ubiegłego stulecia w sercach górali dojrzała myśl o zbudowaniu solidnego kościołka. 18 czerwca 1908 roku poświęcono kamień węgielny. Projekt przygotował inżynier z samego Wiednia. W ciągu trzech lat u podnóża stoku schodzącego do Rycerskiego Potoku wyrosła solidna, neogotycka budowla z kamienia ciosanego i cegły. 18 listopada 1911 r. poświęcił ją ks. Michał Grudziński z Rajczy.

Potem wybudowali plebanię, bo marzył im się kapłan na miejscu i regularnie odprawiane Msze święte. W 1949 r. metropolita krakowski Adam Sapieha podpisał dekret erygujący parafię w Rycerze. Pierwszym jej proboszczem został ks. Józef Jura. Umarł nagle, jesienią 1974 roku, zaraz po Komunii, którą zdążył jeszcze rozdać wiernym. Po nim posługiwali tu księża: Stanisław Jasek, Józef Góra i Stanisław Wardyński. Obecnie proboszczem jest ks. Zdzisław Grochal, a pomaga mu wikariusz Wiesław Płonka.

W parafialnej historii wśród najważniejszych wydarzeń odnotowano dwie oficjalne wizyty metropolity krakowskiego Karola Wojtyły – w 1960 i 1972 roku. Co najmniej kilkakrotnie



KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

Ks. Zdzisław Grochal zaprasza do kościoła w Rycerze także turystów przemierzających beskidzkie szlaki

kardynał Wojtyła był tutaj także nieoficjalnie, odwiedzając Rycerkę podczas wędrówek po Beskidzie Żywieckim.

W kościele uwagę zwraca płaskorzeźba: wizerunek Matki Bożej Nieustającej Pomocy dłuta Stanisława Jarzabka z Kęt. Wystrój świątyni dopełniają wykonane przez miejscowych artystów płaskorzeźby Chrztu Pańskiego, Świętej Rodziny oraz poszczególnych stacji Drogi Krzyżowej. Przy wejściu do kościoła widnieje tablica, upamiętniająca parafian zamordowanych w kwietniu 1945 roku. Są też w nim relikwie bł. Karoliny Kózkówny. – Dopiero kiedy je sprowadziliśmy, uświadomiłem sobie, że Karolina poniosła śmierć męczeńską 18 listopada – tego samego dnia, w którym sto lat temu poświęcono nasz kościół – mówi proboszcz.

Na placu przed kościołem stoi ołtarz polowy z grotą Matki Boskiej Lurdzkiej – do niedawna pod gołym niebem. – Jako wotum stulecia świątyni zbudowaliśmy nad nim specjalny baldachim – dodaje ks. Grochal. Oparta na modrzewiowych słupach ściągniętych ze słowackich lasów konstrukcja drewnianego dachu, z setkami równo ciosanych gontów, waży ponad dziesięć ton. Przykuwa wzrok misterna snycerką z góralskimi motywami.

Uroczystości stulecia rycerzańskiego kościoła poprzedziły rekolekcje z procesją różańcową po przysiółkach parafii, Drogą Krzyżową na cmentarz, adoracją, spowiedzią, a także wieczornicą w wykonaniu uczniów i zespołu „Zbójnicok”. W modlitwach uczestniczyli pochodzący z parafii księża: Jan Franc, Edward Ćmiel i Czesław Suława oraz były proboszcz ks. prał. Stanisław Jasek, a jubileuszowej modlitwie przewodniczył bp Tadeusz Rakoczy.

Ks. Jacek M. Pędziwiatr

Modlitwa przy zamku Sułkowskich

Odnowią zamkową kaplicę

Prawie milion złotych mają kosztować prace, dzięki którym zabytkowy obiekt odzyska dawny blask.

Powstałe niedawno w Bielsku-Białej Stowarzyszenie na rzecz Odnowienia Kaplicy Zamkowej w Bielsku-Białej skupia grupę historyków, artystów i duchownych. Na jego czele stoją ks. dr Mirosław Szewieczek z parafii Trójcy Przenajświętszej i pracownik bielskiego muzeum Grzegorz Madej. Patronat nad tą inicjatywą objął biskup Tadeusz Rakoczy.

Chodzi o przywrócenie do dawnej świetności XVIII-wiecznej kaplicy zamku Sułkowskich wraz z kryptą grobową, w której wciąż znajdują się trumny ze szczątkami niedysyjszych

właścicieli zamku. Wstępnie prace mają kosztować 1 mln zł!

Działalność stowarzyszenia zainaugurowała połowa Msza św., odprawiona przez proboszcza parafii katedralnej św. Mikołaja ks. prał. Zbigniewa Powadę i ks. Szewieczka. W modlitwie za zmarłych właścicieli bielskiego zamku uczestniczył bp Paweł Anweiler z diecezji cieszyńskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Po Mszy odbył się plenerowy koncert. Wystąpili m.in. Orkiestra im. Arcyksiężnej Marii Krystyny Habsburg, chór Vocal Sound, dziecięca orkiestra bielskiej szkoły muzycznej oraz zespoły Dzień Dobry i Lead Drivers. Odbyła się też zbiórka pieniędzy na odnowę kaplicy.

ARTUR KASPRZYKOWSKI



Msza św. na zamkowym dziedzińcu obok kaplicy